

SAMI SWOJI



MIESIĘCZNIK LOKALNY LUBOMIERZA

Nr 21

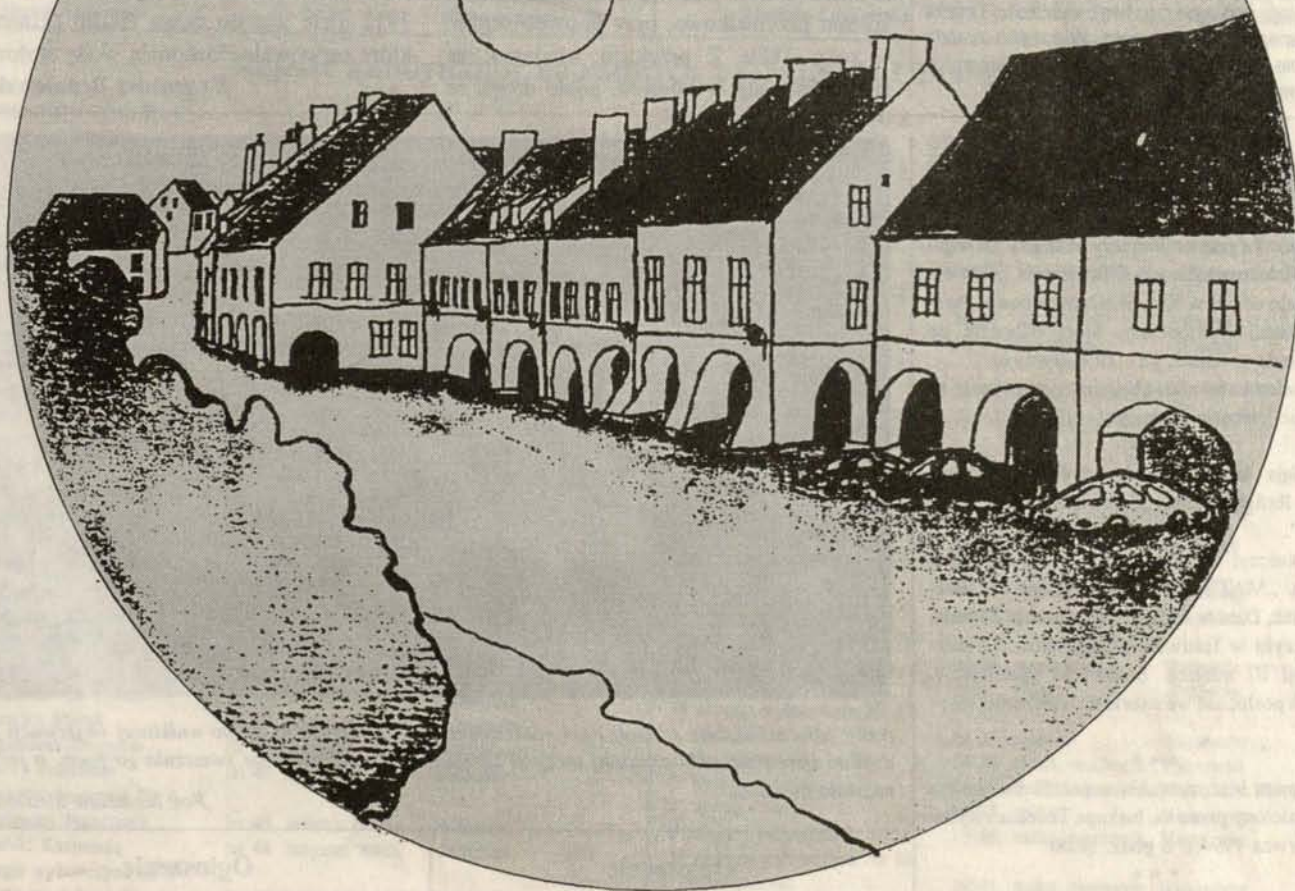
♦ maj 1994 ♦

cena 3000 zł

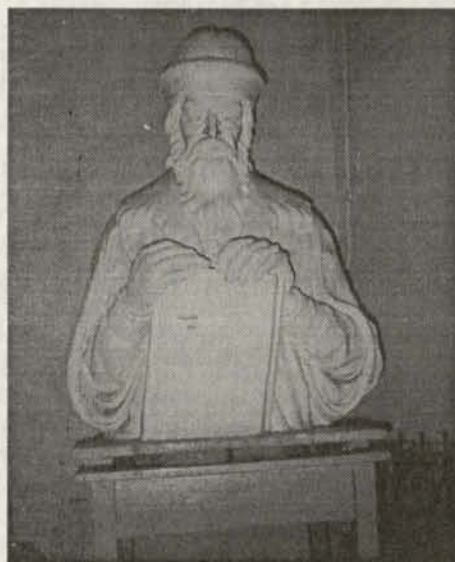
3-5 CZERWCA '94

III DNI

LUBOMIERZA



HISTORYCZNE CIEKAWOSTKI Z LUBOMIERSKIEJ GMINY

Wietor
w lubomierskim
ratuszu

Hieronim Wietor (1480-1547) to krakowski drukarz rodem z Lubomierza. Jego imieniem nazwano jedną z uliczek naszego miasta, Ludowy Zespół Sportowy działający przy Szkole Podstawowej to też „Wietor”. W ratuszu od lat ustawione jest jedyne chyba w kraju popiersie gipsowe o wysokości 1 metra tego sławnego lubomierzanina. Wykonane zostało na zlecenie Rady Narodowej przez nieżyjącego już Władysława Pasternaka z Żeliszowa.

LUBOMIERZ ZNANY I MNIEJ ZNANY

W ramach obchodów 700 lecia została opracowana i wydana monografia miasta pt. „LUBOMIERZ — dzieje, dzień dzisiejszy, szanse” (1991 r.). Z pozycji tej w zasadzie można się wszystkiego dowiedzieć. Niedawno przeglądając Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowiańskich, wydany w 1800 r. w Warszawie nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, wśród siedmiu miejscowości o nazwie Liebenenthal był nasz Lubomierz. Poświęcono mu więcej zdań niż pozostałym miejscowościom o tej samej nazwie. Oto tekst z tego słownika w oryginalnej pisowni:

Liebenenthal daw. Loewenthal, Leovallensis, mko, pow. lwowski na Szląsku, nad rz. Winterseifen-

luss, od 1221 do 1810 własność benedyktynek, których klasztor tu fundowała Judyta al. Jutta z L., założycielka tego zakonu; 1291 murem obwiedzione, 1802 poszło całe w perzynę, później odbudowane. Piękny kościół paraf. katol. z r. 1725-30 i 2 kościółki filialne. Kościół paraf. ewang. od 1842. Piękne okolice. Pięć jarmarków. 1870 mk. Seminarium nauczycieli katol.; klasztor urszulanek, gdzie się wyrabia sławny balsam liebentalski. Fabryki wstążek, koronek i przędzy jedwabnej.

W tekście autor umiejscowił Lubomierz w „pow. lwowski na Szląsku”. Oczywiście jest to pow. lwówecki, który w słowniku występuje pod hasłem „Lwów na Szląsku”.

wyszperał
mgr Zdzisław Mirecki

Wojciechów Zdrój

Tereny Pogórza, jak i Gór Izerskich obfitują w źródła szczaw żelazistych. Źródła Świeradowa i Gryfowa odkryto i eksploatowano już od stuleci. Na początku ubiegłego stulecia odkryto takie w Radomicach, później w Lwóweckim Lesie k. Gradówka i w Niwnicach. Źródło w Wojciechowie również zawiera szczaw żelazistą, a odkryte zostało przypadkowo, przy kopaniu studni, w roku 1850. Z przekazu wiadomo, że znajdowało się w miejscu, gdzie droga ze

Lwówka do Pasiecznika łączy się z drogą na Lubomierz.

Ówczesny właściciel rycerskiego majątku w Maciejowcu, p. Dolant, zainteresował się nim. Postanowił budowę ujęcia oraz domu zdrojowego (za przykładem Świeradowa i Gryfowa). Wkrótce po jego śmierci założenie to upadło, ponieważ nie znalazł się nikt, kto poprowadził by jego dzieło do końca. Ostatecznie źródło to zakryte zostało kamienną płytą. Za to w roku 1912 ujęte zostało nowe źródło „Hanna”, które serwowało doskonałą wodę stołową.

Eugeniusz Braniewski

KRONIKA PARAFIALNA

15 osobowa grupa młodzieży wraz z ks. Grzegorzem Pawlakiem i trenerem Mirosławem Laskowskim weźmie udział w XVI Międzynarodowej Parafiadzie Dzieci i Młodzieży, która odbędzie się w Warszawie w dniach 12 - 19 czerwca br.

Lubomierska młodzież będzie reprezentować na Parafiadzie Diecezję Legnicką.

14 maja w Głuszycach odbył się Festiwal Piosenki Religijnej pn. „Śpiewajmy Panu Pieśń Jedności”.

Uczestniczył w niej zespół z lubomierskiej parafii pn. „MATERNUS” w składzie: ks. Grzegorz Pawlak, Danuta Królikowska, Renata Zawada. Uczestniczyło w festiwalu 20 zespołów, „Maternus” zajął III miejsce. Serdecznie gratulujemy. Można ich posłuchać we wtorek na wieczornej mszy świętej.

Sakrament bierzmowania w parafii Lubomierz będzie udzielony przez ks. biskupa Tadeusza Rybaka 10 czerwca 1994 r. o godz. 18.00

Trwa remont lubomierskiego kościoła. Malowane jest prezbiterium i jego boczne ściany. Planowane zakończenie na uroczystość bierzmowania.



Autor zdjęcia dziękuje starszej Pani mieszkającej przy stawie za to, że po wnikliwej obserwacji jego działań i zrewidowaniu osobistej torby ze sprzętem fotograficznym nie poszczuła go psem, a jedynie nazwała go łajzą.

Fot. Stanisław Siedlecki

Ogłoszenie

Właściciel kiosku „RUCH” w Pławnej Dolnej wyznaczył nagrodę za wskazanie sprawcy włamania do kiosku dokonanego 24 maja br.

Ogłoszenie

Sprzedam mieszkanie spółdzielcze własnościowe trzypokojowe o powierzchni 60 m² w Gryfowie Śląskim, ul. Żeromskiego 7/4, tel. 359

O B W I E S Z C Z E N I E
MIEJSKO-GMINNEJ KOMISJI WYBORCZEJ
W LUBOMIERZU
Z DNIA 11 MAJA 1994 roku

Na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku — Ordynacja wyborcza do rad gmin (Dz.U. Nr 16, poz. 96 z 1991 r. i Nr 53, poz. 227 i z 1993 r. Nr 45, poz. 205) Miejsko-Gminna Komisja Wyborcza uchwałą z dnia 11 maja 1994 roku utworzyła następujące obwody głosowania:

Nr obwo- du gło- sowa- nia	Granica obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Nr okręgu wyborczego
1	miasto: Lubomierz sołectwa: Miłęcice, Oleszna Podg.	Klub „Postulat”	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7
2	sołectwa: Golejów, Pławna Górna, Pławna Dolna	Klub Wiejski Pławna tel. 133135 Pławna	8, 9, 10, 11
3	sołectwa: Janice, Pasiecznik przysiółek: Zalesie	Klub Wiejski Pasiecznik tel. 238 Stara Kamienica	12, 13
4	sołectwa: Chmielów, Popielówek, Radonów	Świetlica Wiejska Chmielów tel. 133205 Chmielów	14, 15, 16
5	sołectwa: Maciejowice, Pokrzywnik, Wojciechów	Świetlica Wiejska Wojciechów tel. 133556 Wojciechów	17, 18

Lokale wyborcze otwarte będą w dniu 19 czerwca 1994 roku od godziny 8.00 do godziny 20.00. Komisja pełni dyżury w swej siedzibie w Urzędzie Gminy i Miasta w Lubomierzu — Ratusz w godzinach od 15.00 - 18.00, tel. 133151 Lubomierz

Sekretarz Komisji
Mariola Laskowska

Przewodniczący Komisji
Wojciech Kansy

UCHWAŁA NR 2/94
MIEJSKO-GMINNEJ KOMISJI WYBORCZEJ
W LUBOMIERZU
z dnia 13 maja 1994 r.

w sprawie powołania Obwodowych Komisji Wyborczych do przeprowadzenia wyborów do rady gminy i miasta Lubomierz.

Na podstawie art. 33 - ustawy z dnia 8 marca 1990 r. - Ordynacja Wyborcza do rad gmin (Dz.U. Nr 16, poz. 96 z późn.zm.)

uchwała się, co następuje:

Par. 1

Dla przeprowadzenia wyborów do rady gminy w Lubomierzu powołuje się obwodowe komisje wyborcze w następującym składzie:

Obwód nr I - Lubomierz

- | | |
|--|------------------------------------|
| 1. Prociwicz Stefania - przewodnicząca | 2. Buza Barbara - z-ca przewod. |
| 2. Szymczyszyn Jan - z-ca przewodnic. | 3. Kozdoba Walentyna - sekretarz |
| 3. Słobodzian Maria - sekretarz | 4. Rega Irena - członek |
| 4. Konopka Stanisław - członek | 5. Łobos Aleksandra - członek |
| 5. Pilichiewicz Mieczysława - członek | 6. Popadeńczuk Stanisław - członek |
| 6. Szramowiat Władysława - członek | 7. Buraczewski Andrzej - członek |
| 7. Dudek Janusz - członek | 8. Środa Lucjana - członek |
| 8. Gregoryński Józef - członek | |
| 9. Stefan Ludwika - członek | |
| 10. Dalecki Józef - członek | |
| 11. Lisowicz Roman - członek | |

Obwód nr II - Pławna

- | | |
|---|--------------------------------------|
| 1. Gudowicz Stanisława - przewodnicząca | 2. Dąbrowski Tadeusz - z-ca przewod. |
| 2. Grała Kazimierz - sekretarz | 3. Czaprowska Jadwiga - członek |
| 3. Sakiel Ryszard - członek | 4. Knysz Paweł - członek |
| 4. Sakiel Ryszard - członek | |
| 5. Jaskuła Stanisław - członek | |
| 6. Gudowicz Adam - członek | |
| 7. Cymon Lidia - członek | |
| 8. Jędrzejewska Sabina - członek | |
| 9. Trąd Jerzy - członek | |

Obwód nr III - Pasiecznik

- | | |
|---------------------------------------|--------------------------------------|
| 1. Różnicki Bolesław - przewodniczący | 2. Wasilewski Bogdan - z-ca przewod. |
| | 3. Karaczun Henryka - sekretarz |
| | 4. Koziolkiewicz Wiesław - członek |
| | 5. Gaweł Dariusz - członek |
| | 6. Makowski Jarosław - członek |
| | 7. Czaprowska Jadwiga - członek |
| | 8. Knysz Paweł - członek |

Obwód nr IV - Chmielów

- | | |
|-------------------------------------|------------------------------------|
| 1. Szlas Kazimierz - przewodniczący | 2. Świrski Brygida - z-ca przewod. |
| 2. Świrski Brygida - z-ca przewod. | 3. Zajac Maria - sekretarz |
| 3. Zajac Maria - sekretarz | 4. Kozak Zofia - członek |
| 4. Kozak Zofia - członek | 5. Łoziński Janusz - członek |
| 5. Łoziński Janusz - członek | 6. Terlecki Mieczysław - członek |
| 6. Terlecki Mieczysław - członek | 7. Kot Kazimiera - członek |
| 7. Kot Kazimiera - członek | |

Par. 2

Zadania powołanych Komisji określa art. 27 - Ordynacji Wyborczej do rad gmin.

Par. 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarz Komisji
Mariola Laskowska

Przewodniczący Komisji
Wojciech Kansy

Rejestr kandydatów na radnych z GMINY LUBOMIERZ

W okręgu wyborczym Nr 1

- | | | | | |
|-------------------------|--------|------------------|-----------|-----|
| 1. Jakimowicz Teresa | lat 40 | nauczyciel | Lubomierz | |
| 2. Krzyżanowski Czesław | lat 37 | mech. m. gór. | Lubomierz | |
| 3. Pilichiewicz Andrzej | lat 40 | mech. - kierowca | Lubomierz | GSO |

W okręgu wyborczym Nr 2

- | | | | | |
|-------------------------------|--------|-------------------|--------------|-----|
| 1. Karpowicz Walerian | lat 55 | średn. (bez zaw.) | Lubomierz | |
| 2. Królikowski Zdzisław | lat 34 | inż. budowlany | Lubomierz | |
| 3. Skrzepińska-Tuora Elżbieta | lat 44 | nauczyciel | Lubomierz | |
| 4. Szychowski Michał | lat 39 | elektromonter | Lubomierz | |
| 5. Sułkowski Tadeusz | lat 41 | techn. budow. | Lubomierz | GSO |
| 6. Ziolkowski Wiesław | lat 45 | nauczyciel | Oleszna Pod. | |

W okręgu wyborczym Nr 3

- | | | | | |
|------------------------|--------|----------|-----------|-----|
| 1. Chlebus Władysław | lat 50 | kupiec | Lubomierz | PSL |
| 2. Ciszewski Kazimierz | lat 52 | rencista | Lubomierz | |
| 3. Mandat Kazimierz | lat 64 | lekarz | Lubomierz | |

W okręgu wyborczym Nr 4

- | | | | | |
|--------------------------|--------|-----------------|-----------|------------------|
| 1. Gąsiorowski Krzysztof | lat 31 | farmaceuta | Lubomierz | |
| 2. Karnicka Janina | lat 44 | techn. ekonom. | Lubomierz | |
| 3. Kostrakiewicz Leon | lat 34 | mechanik | Lubomierz | |
| 4. Kozłowski Szymon | lat 35 | techn. mechanik | Lubomierz | niez. z pop. PSL |
| 5. Wachowicz Wiesław | lat 32 | naucz. ekonom. | Miłęcice | |

W okręgu wyborczym Nr 5

- | | | | | |
|-------------------------|--------|------------------|-----------|--|
| 1. Grodowski Marek | lat 38 | policjant | Lubomierz | |
| 2. Małagocki Mieczysław | lat 39 | techn. mechanik | Lubomierz | |
| 3. Misiewicz Marek | lat 39 | socjolog, naucz. | Lubomierz | |
| 4. Przychodźki Zbigniew | lat 44 | inżynier leśnik | Lubomierz | |
| 5. Warowy Stanisław | lat 40 | kupiec | Lubomierz | |

W okręgu wyborczym Nr 6

- | | | | | |
|-------------------------|--------|-----------------|----------|-----|
| 1. Adamowicz Franciszek | lat 44 | nauczyciel | Miłęcice | |
| 2. Urbanowski Kazimierz | lat 44 | inżynier rolnik | Miłęcice | GSO |

W okręgu wyborczym Nr 7

- | | | | | |
|----------------------|--------|---------|--------------|-----|
| 1. Mielniczyn Julian | lat 35 | ślusarz | Oleszna Pod. | GSO |
| 2. Mirecki Stanisław | lat 47 | spawacz | Oleszna Pod. | |

Sekretarz Komisji Mariola Laskowska

W okręgu wyborczym Nr 8

- | | | | | |
|--------------------------|--------|--------|---------|-----|
| 1. Podobniński Władysław | lat 45 | rolnik | Golejów | PSL |
|--------------------------|--------|--------|---------|-----|

W okręgu wyborczym Nr 9

- | | | | | |
|---------------|--------|---------------|--------------|-----|
| 1. Hetel Adam | lat 37 | elektromonter | Pławna Dolna | PSL |
|---------------|--------|---------------|--------------|-----|

W okręgu wyborczym Nr 10

- | | | | | |
|---------------------------|--------|----------------|--------|-----|
| 1. Dowgiałowicz Bronisław | lat 39 | rolnik | Pławna | |
| 2. Trąd Leokadia | lat 39 | technik rolnik | Pławna | GSO |

W okręgu wyborczym Nr 11

- | | | | | |
|-----------------------|--------|------------|--------|-----|
| 1. Sosulski Stanisław | lat 33 | nauczyciel | Pławna | PSL |
| 2. Ławruk Roman | lat 38 | mechanik | Pławna | GSO |

W okręgu wyborczym Nr 12

- | | | | | |
|---------------------|--------|-------------------|--|-----|
| 1. Środa Mieczysław | lat 41 | techn. elektronik | | |
| 2. Więckowski Jan | lat 44 | technik rolnik | | PSL |

W okręgu wyborczym Nr 13

- | | | | | |
|------------------------|--------|------------|------------|-----|
| 1. Andruszków Tadeusz | lat 38 | stolarz | Pasiecznik | GSO |
| 2. Szandurski Jarosław | lat 28 | nauczyciel | Janice | |

W okręgu wyborczym Nr 14

- | | | | | |
|-----------------|--------|--------|----------|--|
| 1. Mulik Bożena | lat 37 | rolnik | Chmielów | |
|-----------------|--------|--------|----------|--|

W okręgu wyborczym Nr 15

- | | | | | |
|--------------------|--------|---------------|------------|-----|
| 1. Bonczek Tadeusz | lat 43 | spawacz-mech. | Popielówek | PSL |
| 2. Kunysz Grażyna | lat 36 | nauczyciel | Chmielów | |

W okręgu wyborczym Nr 16

- | | | | | |
|----------------------|--------|------------|---------|-----|
| 1. Lange Anna | lat 34 | nauczyciel | Radonów | |
| 2. Zagiczek Bolesław | lat 47 | rolnik | Radonów | PSL |

W okręgu wyborczym Nr 17

- | | | | | |
|-----------------------|--------|-----------------|-------------|-----|
| 1. Jasiński Jan | lat 37 | murarz | Wojciechów | |
| 2. Hajdasz Michał | lat 38 | techn. mechanik | Pokrzywnik | |
| 3. Kapusta Marian | lat 28 | technik drzewny | Maciejowice | GSO |
| 4. Wydra Henryk | lat 33 | rolnik | Maciejowice | |
| 5. Zatylny Mieczysław | lat 46 | techn. mechanik | Maciejowice | |

W okręgu wyborczym Nr 18

- | | | | | |
|-----------------------|--------|-----------------|------------|----------------------|
| 1. Bukiejko Jan | lat 41 | techn. mechanik | Wojciechów | |
| 2. Danciewicz Edward | lat 38 | techn. mechanik | Wojciechów | GSO |
| 3. Łoziński Władysław | lat 62 | rolnik | Wojciechów | NSZ RI „Solidarność” |

Przewodniczący Komisji Wojciech Kansy

SUKCESY I PORĄDKI, CZYLI POD PRĘGIERZEM Z BURMISTRZEM GRAŁĄ

— 10 maja minęły trzy lata od momentu wybrania Pana Burmistrzem Gminy Lubomierz. Co uważa Pan za swój największy sukces, a co za największą porażkę?

— Nie stopniowałbym naszych sukcesów i porażek. Nigdy nie chciałbym, aby pracę zespołu, który stworzyłem, przypisywać wyłącznie mi. Jest to — i sukcesy i porażki — efekt zespołowych decyzji, zbiorowych przemyśleń. Swoją rolę ograniczyłbym do stworzenia tego zespołu, który w różnych momentach potrafił zrezygnować z jednostkowych, partykularnych interesów i oddać się słusznej sprawie, a była nią służba gminie na miarę naszych wspólnych możliwości. Może to zabrzmieć nieskromnie ale jeszcze nie tak dawno nie było w gminie apteki, przyjmował jeden lekarz, w rynku towarzyszyła nam sceneria jak z powstania warszawskiego, a na rozmowę do Jeleniej Góry czekałem nieraz pięć godzin. Bardzo szybko o tym zapomnieliśmy.

Porażką, nie tyle moją osobistą, ale naszą wspólną, było to, że przestało funkcjonować Studium Nauczycielskie. Tej luki w mieście nikt i nic już, moim zdaniem, nie zappełni. Największym sukcesem w tej kadencji było stworzenie zespołu ludzi kierujących gminą na różnych odcinkach. Dzięki ich pracy zaczęła się zmieniać lubomierska rzeczywistość. Nigdy nie obejmuje się funkcji w momencie, kiedy jest się do tego przygotowanym. Dorasta się do niej w trakcie jej pełnienia. Opierając się na faktach — gdybym tę funkcję podejmował dziś, to w rynku prawdopodobnie przynajmniej przez dwa lata stałyby jeszcze resztki kamieniczek, oczyszczalnia byłaby w sferze marzeń, a dzieci z Maciejowca uczyłyby się nadal w Pilichowicach. Zapewne drugi raz nie podjąłbym też szeregu trafnych decyzji kadrowych, które jednak pozwoliły wylansować wielu nowych ludzi choć tu mieszkających, ale funkcjonujących dotychczas na tzw. obrzeżach. Nie zawsze większe doświadczenie powoduje skuteczniejsze działania.

— Co zmienił Pan w sennie, zaniedbanej rzeczywistości Lubomierza?

— Jeden z moich serdecznych przyjaciół, kiedy przyjechał do Lubomierza w 1991 roku stwierdził z przerażeniem, że obserwując mieszkańców naszego miasta podczas ich „codziennych zajęć” odnosi wrażenie jakby oczekiwali oni na powrót pociągu, który przywiózł tu Kargulów i Pawlaków. Czekali oni na powrót do swojej nijkowości, Lubomierz traktowali jako mały przystanek w drodze przez życie. Dzisiaj tu można zauważyć gołym okiem pewne twórcze symptomy zmian.

— Jak mógłby Pan ocenić efekty swojej pracy?

— Nie będę sobie głowy posypywał popiołem ani też przepaszał, że żyję. Gdy w gronie najbliższych współpracowników dokonaliśmy takiej samooceny, doszliśmy do wniosku, że zdecydowana większość decyzji tak kadrowych jak i strategicznych okazała się trafna. Mało tego — twierdząc, że były to najlepsze decyzje, jakie mogliśmy wypracować w momencie ich podejmowania. Innych wtedy nie było!

Podczas, gdy pełniłem funkcję burmistrza dokonaliśmy reorganizacji całej sfery kultury i sportu tworząc jedno centrum zarządzania, zaczęliśmy wydawać znaną w całym kraju gazetę

lokalną, przekształcone zostało PGKiM, zatrudniano średnio rocznie około 40 bezrobotnych (aktualnie jest ich ponad 60). Miasto otrzymało automatyczne połączenie telefoniczne z krajem i światem, w najbliższych tygodniach telefonizujemy wieś, oddana zostanie do użytku oczyszczalnia ścieków. Uruchomienie szkoły w Maciejowcu, przejście służby zdrowia — 2 gabinety stomatologiczne, modernizacja ośrodka w Pasieczniku, Pławnej, czy oczekiwany aparat USG, pierzeja północna i budynek przy ulicy Szpitalnej, który zostanie zadaszony w najbliższych dniach. Przez jakiś czas mimo przewagi mieszkańców wsi,



Fot. Stanisław Siedlecki

główny nacisk kładliśmy na problemy miasta. Te propozycje zaczęły się zmieniać przez wprowadzenie szeregu zadań dotyczących wsi, takich jak pokrywanie w całości kosztów inseminacji, leczenie pewnych chorób zwierząt hodowlanych. Czy trzeba wymieniać więcej? To wszystko zdarzyło się w gminie, która od lat miała najniższe dochody w województwie. Spójrzmy na to obiektywnie — niczego więcej nie oczekuję.

Jakże łatwo przyzwyczajamy się do lepszego.

— Do ludzkiej wyobraźni najlepiej przemawiają jednak konkretne liczby. Proszę o kilka z nich.

— Z nieukrywana satysfakcją przekazuję Państwu fakt, że dochód własny za rok 1993 w przeliczeniu na jednego mieszkańca osiągnął 1.246 tys. zł. Po raz pierwszy w latach 90-tych opuściliśmy ostatnie miejsce w województwie przesuując się w tej klasyfikacji na pozycję 33. W porównaniu do roku 1991 wydatki na inwestycje zwiększyły się w roku 1993 o 324 proc., podczas gdy na przykład na wynagrodzenie o 153,9 proc. a inne o 212 proc. przy wzroście budżetu o 220,14 proc. W 1994 r. na zadania inwestycyjne przeznaczaliśmy blisko 10 mld zł. W praktyce oznacza to, że co druga złotówka przeznaczona będzie na sprawy, które pozostaną na zawsze i będą służyły społeczeństwu.

— Czy wie Pan, co o pracy burmistrza sądzą mieszkańcy gminy?

— Niczego nie robiłem na pokaz. W jakimś sensie nauczyłem się żyć w Lubomierzu, choć nie przyzwyczaiłem się do tego. Chciałbym, aby całkowicie obiektywnie oceniono te cztery lata, biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania.

— W pierwszym wywiadzie dla naszej gazo-

ty powiedział Pan, że odejdzie w momencie, kiedy przestanie Pan wierzyć. Czy były momenty wątpliwości?

— Oczywiście. Każda funkcja cechuje się ogromną samotnością. Co najmniej kilka razy chciałem spakować się, znieść swoje rzeczy do samochodu i pojechać stąd jak najdalej. Kilka razy szedłem na sesję z nastawieniem, że właśnie dziś złożę rezygnację. Samotną walką była batalia o kredyt na oczyszczalnię ścieków. Często były to wybory typu: co obciąć, rękę czy nogę — a wiadomo, że jedno i drugie jest potrzebne. Dramatyczne wybory kończyły się jednak przekonaniem ludzi do sprawy a nie ich pokonywaniem.

— Jak ocenia Pan współpracę z radnymi? Czy fakt bycia radnym ma jakiś wpływ na efekty Pańskiej pracy?

— Ocenę mogą być różne, często emocje przesłaniają rzeczywiste efekty, ta rada spełniła swoją rolę godnie i odpowiedzialnie. Gdy przypominamy sobie pierwsze Sesje, zarządy — widać to najdobitniej. Potwierdza się frekwencja, zaangażowanie części radnych. Kadencja ta pozwoliła się pokazać kilkunastu dotąd nieznanym osobom, nowym liderom.

Dzisiaj oceniam, że przez fakt bycia radnym moja rola nie została wypełniona do końca. Byłem w 99 proc. burmistrzem Gminy i Miasta, a w 1 proc. radnym z Golejowa. Nie „załatwiłem” niczego ani sobie, ani swoim znajomym. Dziury w drodze, mostki nie przesłaniały mi spraw gminy.

Dziękuję swoim golejowskim wyborcom za wyrozumiałość.

— Najtrudniejsza sprawa w Pańskim burmistrzowaniu?

— Najtrudniej było mi podejmować decyzje w sprawach ludzkich. Dotyczyło to w równym stopniu opieki społecznej, mieszkań, gdzie dla każdego petenta jego sprawa była najważniejszą i jedynie słuszną. Nieraz trudno jest wyczuć, gdzie kończy się rzeczywisty ludzki dramat a zaczyna zwykłe cwaniactwo. Życie pokazało, że niejednokrotnie otrzymujący zasiłki z opieki społecznej przeznaczali je na spłatę rat za antenę satelitarną, a konserwy dla dzieci sprzedawali na rynku w Jeleniej Górze. A niektórym w tym samym czasie autentycznie brakowało pieniędzy na chleb...

Rozgraniczenie tych dwóch spraw w świetle obowiązujących przepisów okazuje się niemożliwe, szczególnie kiedy tworzone one były przez władze centralne w oderwaniu od rzeczywistości.

— Czy wydarzyło się także coś śmiesznego, niecodziennego?

— Zabawnych historii było wiele. Przyznam jednak, że tak jak odbierałem sam i moi współpracownicy, gdyż ludzie je zgłaszający byli przekonani o swojej krzywdzie. Dla przykładu wymienię tu fakt łapania os w jednej z prywatnych komórek przy Placu Wolności przez pracowników Zakładu Budzetowego, czy zaginięcia a nawet zaczarowania krowy przez sąsiada jednej z mieszanek Miłecic. Najweselej jednak było, gdy ta sama pani przybiegła z ziajaną do Urzędu z okrzykiem: „Zabili! Zabili!” mając jednocześnie łzy w oczach. Okazało się, że „zabito” jej palik od łańcucha dla krowy tak, że nie mogła go wyjąć.

dokończenie na str. 5

TYDZIEŃ UŚMIECHU W LUBOMIERZU

Tegoroczny Światowy Dzień Zdrowia poświęcony był zdrowiu jamy ustnej. Przebiegał pod hasłem „Zdrowe zęby lepsze życie”. W wielu krajach organizuje się już od dawna „Tydzień Uśmiechu”. W Polsce było to po raz pierwszy. Podejmując to wezwanie, pracownicy Gminnego Ośrodka Zdrowia w Lubomierzu przeprowadzili szeroką akcję w placówkach oświatowych, ośrodku zdrowia oraz na terenie miasta, mającą na celu uświadomienie wszystkim ludziom, że uśmiech i zdrowe zęby zależą od nich samych. Chcemy zachęcić szczególnie dzieci i młodzież do takich zachowań i postępowania, które będą sprzyjać higienie i zdrowiu jamy ustnej, a co za tym idzie zdrowiu całego organizmu.

W „Tygodniu Uśmiechu” zorganizowano dużo akcji zarówno profilaktycznych jak i informacyjnych. Odbyły się konkursy w placówkach oświatowych i na terenie miasta zorganizowane przez Dom Kultury i Gminny Ośrodek Zdrowia.

W „Tygodniu Uśmiechu” zorganizowano prelekcje lekarza stomatologa w placówkach oświatowych, przeglądy uzębienia, pokazy prawidłowego szczotkowania zębów i prawidłowego użycia nici stomatologicznych i wykałaczek.

Wykonano gazetki o prawidłowej pielęgnacji jamy ustnej i wyświetlano w każdej placówce film z kasyety video pod tytułem „Śnieżnobiały uśmiech”.

Hasło „Tydzień Uśmiechu” podjęły Szkoła Podstawowa z Lubomierza, Olesznej Podg., Wojciechowa, Radoniowa i Przedszkole Miejskie w Lubomierzu. W celu zapoznania się z odpowiednią pielęgnacją jamy ustnej w/w szkoły zorganizowały konkursy pisemny w formie testu, wykonały gazetki tematyczne, organizowały konkursy na najładniejszy uśmiech nauczyciela i uczniów.

Szkoła Podstawowa w Lubomierzu

W konkursie na najładniejszy uśmiech zwyciężyli: wśród nauczycieli — Violetta Mandat-Kozak

— Marek Misiewicz
uczniowie — Anna Łukian
— Sobiesław Stefaniszy

W konkursie na najładniejszy emblemat dotyczący „Tygodnia Uśmiechu” zwyciężyli: Magdalena Łaszczńska, Aleksander Budrecki, Marta Boguta, Wojciech Jarmuszkiewicz.

Wszyscy zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody w postaci płynu do płukania jamy ustnej, past do zębów z zawartością fluoru, szczoteczek do zębów.

W klasach od I - III w konkursie rysunkowym przyznano jedno pierwsze miejsce i trzy wyróżnienia. Zwyciężyła Aneta Przychodzka. Wyróżnieni uczniowie to: Łukasz Prześlakowski, Ewa Dalecka, Marcin Boguta. Zostali również nagrodzeni atrakcyjnymi nagrodami.

Ponadto wszystkie dzieci w klasach I - III otrzymały nagrodę pocieszenia w formie szczoteczek i past do zębów.

Szkoła Podstawowa Olesznej Podgórska

W oddziale przedszkolnym i w klasach I - III przeprowadzono test z wiadomości o higienie jamy ustnej.

Zostały nagrodzone wszystkie dzieci.

W klasach IV - VI odbył się konkurs „Na najładniejszy uśmiech”. Zostały wyróżnione dzieci: Grzegorz Ferensowicz, Piotr Mytych, Aneta Martyniak, Paweł Jarosz.

Nagrodami były również pasty i szczotki do zębów.

Szkoła Podstawowa Wojciechów

Organizowała konkursy rysunkowe, test wiedzy o higienie jamy ustnej, gazetki oświatowe i konkurs na najładniejszy emblemat. W oddz. przedszkolnym i kla-

sach I - III zostały nagrodzone wszystkie dzieci.

W klasach IV - VIII w czołówce znaleźli się:

kl. IV — Magda Bukiejko, Anna Kułaga, Katarzyna Dojlik

kl. V — Paweł Sobotkiewicz, Anna Jasińska, Urszula Kraus

kl. VI — Małgorzata Kulikowska, Małgorzata Kania, Renata Oczowińska

kl. VII — Wojciech Sobotkiewicz, Anna Czaprowska, Ewa Karpowicz

kl. VIII — Anna Rozum, Katarzyna Kot, Iwona Hubicz.

Miejskie Przedszkole w Lubomierzu przeprowadziło konkurs rysunkowy o higienie jamy ustnej. Wyróżnione prace: Izabella Nowacka, Patryk Liszka, Przemek Dubiel, Bartek Dalecki.

Pozostałe dzieci otrzymały nagrody pocieszenia w postaci szczoteczek i past do zębów.

W Gminnym Ośrodku Zdrowia w Lubomierzu wystawiono materiały informacyjne i poglądowe dotyczące w/w tematu.

W gabinecie stomatologicznym urządzono na stałe kącik, który będzie służył do demonstracji prawidłowej pielęgnacji jamy ustnej i zębów. Zakupiono do niego pasty i szczoteczki, które w razie potrzeby będą rozdawane bezpłatnie, głównie dzieciom.

Przeprowadzenie tak wspaniałej i szerokiej akcji oraz rozdanie tak dużej ilości wartościowych nagród było możliwe dzięki sponsorom, którzy przekazali na ten cel kwotę 4.500.000 zł.

Na terenie miasta pracownicy Domu Kultury i Gminnego Ośrodka Zdrowia zorganizowali konkurs rysunku ulicznego pod hasłem „ZDROWE ZĘBY - PIĘKNE ŻYCIE” dla dzieci przedszkolnych i w klasach od I do IV z terenu Lubomierza.

W konkursie wzięło udział 56 dzieci. Jury w składzie: Helena Dudek, Elżbieta Kiezik, Beata Krzyżanowska, Mieczysław Pilichiewicz, Halina Nuckowska przyznało:

I miejsce — Ewelina Kuchalska

II miejsce — Karolina Lachowicz

2 III miejsca — Marlena Lach i Paulina Rękas

Pozostałym dzieciom przyznało nagrody pocieszenia w postaci jabłek.

W konkursie dzieci klas od I do IV udział wzięło 41 dzieci.

Pierwsze 2 miejsca zajęły:

Magdalena Bittel i Aneta Przychodzka

II miejsce — Magda Ruszkiewicz

Trzecią lokatę zajęli:

Sebastian Działo, Wojciech Baszak, Paweł Piątek.



Pytaj o pastę do zębów

Signal

Przeciw Próchnicy,

Przeciw Kamieniowi Należnemu,

Sport Żel,

oraz szczoteczkę do zębów

Signal Professional.

Pozostali uczestnicy konkursu otrzymali nagrody pocieszenia w postaci pasty do zębów i szczoteczek.

Na rzecz „Tygodnia Uśmiechu” zebrano pieniądze i dary rzeczowe na sumę 4.500.000 zł.

SUKCESY I PORĄŻKI CZYLI POD PRĘGIERZEM Z BURMISTRZEM GRAŁA

dokończenie ze str. 4

— Czy weźmie Pan udział w wyborach samorządowych?

— Oczywiście, pójdę do wyborów i o to proszę wszystkich, którzy dzisiaj mają jeszcze wątpliwości. Nie kandyduję jednak do samorządu. Mam 31 lat, pierwszą poważną funkcję w życiu objąłem 10 lat temu. Od tego czasu zawsze moja praca, plany życiowe uzależnione były od wyborców. Prawie co roku poddawałem się społecznej ocenie. Zawsze podkreślałem, że były to wybory demokratyczne. Udało mi się przejść przez to skutecznie. Kiedyś w życiu należy potrafić powiedzieć STOP, nie jestem i nie byłem chory na władzę

i funkcje. Jestem gotowy nadal pracować dla miasta i gminy. Jest jeszcze tyle do zrobienia...

— Co zmieniło się przez ten okres w Pańskim życiu prywatnym?

— Niewiele. Nadal nie mam prawdziwego, wymarzonego życia prywatnego. Na głowie włosów znacznie mniej a materiały na zamierzoną budowę domu pozostały nienaruszone. Cieszę się jednak, że nigdy do końca nie uzależniłem się od pełnienia tej funkcji.

— Redakcja dziękuje serdecznie za rozmowę i życzy wielu jeszcze sukcesów w pracy zawodowej i spełnienia chociaż części marzeń o prawdziwym życiu prywatnym.

(JAGA)

Wielowiekowe oderwanie od macierzy, bezwzględna germanizacja, ostatnia zawierucha wojenna i kształtowanie się w zmienionych warunkach naszego społeczeństwa spowodowały, że dzisiaj na Dolnym Śląsku tradycje ludowej kultury prawie zupełnie zanikły.

Na tropach dolnośląskiej kultury ludowej



Ul z Dworka k. Lwówka Śląskiego, wyobrażający Mojżesza. W środkowej części rzeźby widać otwór dla pszczół. Pochodzi z XVIII w.

Historia Dolnego Śląska potoczyła się innymi drogami niż dzieje reszty ziem polskich. Ludowa kultura nasilała się stopniowo wpływami idącymi z Czech i Niemiec. Silniejszy był tu nacisk miast na sztukę ludową niż w innych regionach Polski. Wszystko to sprawiło, że kultura Dolnego Śląska była bogata i różnorodna.

Możemy ją poznawać na podstawie eksponatów zachowanych w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu i w muzeach regionalnych.

Na naszym terenie sztuka ludowa rozwijała się wokół klasztoru. W mieście i w wioskach kwitło kowalstwo artystyczne, hafciarstwo, rzeźbiarstwo, kamieniarstwo, tkactwo, wyrób płótna lnianego, garncarstwo, wyrób noży i in. Wyroby mistrzów kowalstwa możemy podziwiać w lubomińskim kościele, godne podziwu są również hafty szat liturgicznych, wykonywanych przez siostry Benedyktynki.

W okolicach miasta i na wsiach zachowało się wiele kapliczek i krzyży przydrożnych.

Do bardzo interesujących zabytków sztuki ludowej należą ogromne ule — rzeźby. Są to pnie dużych drzew, wewnątrz wydrążone i przystosowane dla pszczół, z zewnątrz zaś rzeźbione tak, że stanowią monumentalne postacie ludzkie. Spotykamy wśród nich rzeźby kultowe i świeckie. Najstarsze z rzeźb świeckich pochodzą jeszcze z końca XVII wieku. Największy zespół uli zachował się w miejscowości Dworek (niem. Höfel) koło Lwówka Śląskiego. Rzeźby — ule spotykane były również w sadach we wsi Pławna, która w XVII - XIX w. znana była z sadownictwa. Jeszcze po 1945 r. podobne ule spotykał Pan Terencjusz Korzeniewicz — nauczyciel, pionier osadnictwa w Pławnej. Zachowane przed zniszczeniem ule znalazły miejsce w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu.

Zachowane rzeźby przedstawiają duże wartości plastyczne i dowodzą wielkich zdolności

ludowych twórców na Dolnym Śląsku. Poza tym są dobrymi przykładami rzadko spotykanej rzeźby monumentalnej (tzn. wolno stojącej i okazałych rozmiarów).

W Polsce ule takie występowały także na Pogórzu Karpackim. Twórcom uli przyświecały

dwa cele (oczywiście poza chęcią ozdobienia swych barci) — odstraszenie dzikich zwierząt i szkodników od barci szczególnie, chodziło tu o niedźwiedzie, także, jak wiadomo na miód oraz zapewnienie nad pszczołami opieki świętych. W tym przypadku odgrywała rolę prastara wiara w magiczne właściwości przedmiotów. Poza ulami niewiele zachowało się zabytków rzeźby kultury ludowej na Dolnym Śląsku.

We wspomnianej wyżej wsi Dworek (Höfel) w sadzie Hermana Vogt'a ustawionych było 20 pszczelich uli, wśród których wyróżniał się znany szeroko poza granicami powiatu lwóweckiego zespół uli pod nazwą 12 apostołów.

O historii ich powstania można snuć tylko przypuszczenia, osobna biblijna grupa przedstawiająca Mojżesza, Arona, Piotra, Pawła i Szymona z dzieciątkiem Jezusa — pochodzi prawdopodobnie z czasów, gdy wioska należała do klasztoru. Być może wyszły one spod ręki (dłuta) nieznanego mnicha, ale na potwierdzenie prawdziwości tych faktów brak jest dowodów pisanych.

Oprócz 12 apostołów, istniały w wiosce i inne rzeźby — ule przedstawiające: biskupa, przeora, mnicha i zakonnicę, wykonane z dużym realizmem — świadczące o wysokim kunszcie sztuki snycerskiej ówczesnych artystów. Świadczy o tym np. ul przedstawiający „Mnicha” trzymającego w jednej ręce dzban z winem, a w drugiej szklanice z wymownym gestem zachęcającym do skosztowania wina.

W pasiece Godfryda Überszera (przywódcy



Ul z Dworka k. Lwówka Śląskiego wyobrażający zakonnicę. Otwór pionowy, biegnący wzdłuż postaci, służył do podbierania miodu. Był zastawiany odpowiednio wyciętą deską, tak jak to widać u „Mojżesza”. Pochodzi z XVIII w.

Pławna Dworek) przeplatane są licznymi wojnami i opisane zostały w artykule Romana M. Łuczyńskiego w Nr 15 - X/93 naszej gazетки.

Wojny te nie oszczędziły wsi, trawionych pożarami, w zgłiszczach zginęło bezpowrotnie wiele wytworów dawnych twórców kultury ludowej. W czasie działań wojennych w sierpniu 1823 r. została spalona przez Rosjan wieś Höfel (Dworek). We wsi ocalała tylko „milcząca” grupa 12 apostołów, której Rosjanie nie odważyli się dotknąć, napawała ich strachem. Przyjrzyjmy się zamieszczonym zdjęciom 1, 2, 3 rzeźb — uli



Rzeźby — pszczele ule 12 apostołów z Dworka k. Lwówka Śl.

pszczelarzy pow. lwóweckiego) było 8 braci przedstawiających postacie chłopów, z wiernie oddanymi na nich dolnośląskimi strojami ludowymi z końca XVIII wieku. W środkowej części pasieki jedna z barci przedstawiała samego Godfryda, a krańcowe odzwierciedlały 2 stróżów ze spisami. Były one wykonane na zamówienie ojca pszczelarzy lwóweckich i są prawdopodobnie rzeźbami młodszymi.

Burzliwe dzieje Ziemi Lwóweckiej (wsi

i niech zachęca nas one do zwiedzania muzeów, gdzie można zobaczyć wiele pamiątek kultury sztuki ludowej, poznać bliżej przeszłość Ziemi Dolnośląskiej.

Na koniec warto przypomnieć o obowiązku opiekowania się śladami przeszłości, o obowiązku ratowania od zniszczenia zabytków sztuki ludowej, które niejednokrotnie można jeszcze znaleźć porzucone, w poniewierce na strychach, w piwnicach gospodarstw.

Henryk Lange

Lubomierskie To i Owo

Święto Niepodległości

4 maja odbyła się z tej okazji szkolna akademia przygotowana przez uczniów klasy 7b pod opieką pana Marka Misiewicza. Były okolicznościowe wiersze, piosenki, dużo historii.

Dzieci dzieciom

9 maja w Szkole Podstawowej w Lubomierzu miała miejsce bardzo sympatyczna i wzruszająca uroczystość. Gościliśmy znanych aktorów z Warszawy i Łodzi, którzy odpowiadając na hasło: „Dzieci - dzieciom” ogłoszone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej wspólnie z Zarządem Głównym Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem wystąpili z bardzo interesującym programem, z którego dochód w kwocie 4 milionów złotych przekazali na pomoc dla dzieci niepełnosprawnych. Połączyli oni przyjemne z pożytecznym. Oprócz piosenek rytmicznych i łatwo wpadających w ucho aktorzy przekazali naszym uczniom elementy wiedzy ekologicznej. Na miejscu można było kupić kasety z nagraniami piosenek zaprezentowanych w koncercie. W kon-



kursie ekologicznym udział wzięli: Agata Tuora i Łukasz Królikowski, którzy mogą teraz do woli słuchać i nucić melodie ze spektaklu.

Na lubomierskiej scenie zaprezentowali się: Małgorzata Ostrowska, Albert Kurkowski, Jacek Bielenia, Piotr Bigora, Piotr Kurylak i akustyk — Witold Szymański, od których dowiedziałam się, że dali oni już na rzecz niepełnosprawnych dzieci około 7000 koncertów na terenie całej Polski, kilkadziesiąt razy wystąpili już w Jeleniogórskim. Będą jeszcze gościć w woj. wałbrzyskim, a później udadzą się na zasłużone wakacje.

Dziennie występują na ogół po dwa razy, ale zdarza się również po 4 a nawet 5 koncertów. Totalnie, wszystkie zebrane podczas koncertów pieniądze przeznaczone są na rzecz Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, jako pomoc w zakupie niezbędnego sprzętu medycznego dla dzieci niepełnosprawnych. Podziwiamy wszystkich aktorów za wspaniałą akcją i serdecznie dziękujemy w imieniu tych, którym tak bardzo pomagają.

To jest dopiero stróżowanie...

Psów u nas dostatek. Są przeróżne. Nie wszystkie mają swoich właścicieli, przez których są karmione i pilnowane. Znamy już wiele wypadków, kiedy spotkanie pies — człowiek nie zawsze zakończyło się dla tego drugiego pomyślnie. Wiemy, jak uciążliwe i jednocześnie niebezpieczne mogą być psy walające się bez opieki człowieka. Słyszymy narzekania ludzi mieszkających w pobliżu szczekających całymi nocami psów. Jest u nas bowiem kilka takich miejsc, gdzie psy pilnują domów znajdujących się tuż przy głównej ulicy i alarmujących przeraźliwym szczekaniem fakt przechodzenia obok ich „posterunku” każdego przechodnia. Jesteśmy przekonani, że taki alarm już spowszechniał do tego stopnia właścicielom tak skrupulatnie i głośno pilnowanych posesji, że nawet gdyby pies faktycznie szczekał na ewentualnego złodzieja, nie zwróciliby oni na to żadnej uwagi. Ostatnio zauważyliśmy także nowe u nas zjawisko. Wiernie pilnujący swego domu piesek, bardzo głośno i groźnie szczekał z otwartego okna pomieszczenia znajdującego się na pierwszym piętrze budynku położonego tuż przy samej ulicy. Chwilami odnosiło się wrażenie, że za moment wyłduje na plecach któregoś z licznych przechodniów z kłami w jego szyi. Czy nie warto by było zastanowić się głęboko nad sensem niektórych spowszechniałych bezsensownych poczynań?

A czyjeś prawo do spokojnego wypoczynku nocnego też należałoby wreszcie respektować. Egoizm na dłuższą metę nie ma racji bytu. Nie możemy wciąż bezradnie rozkładać rąk i udawać, że przecież nic takiego się nie dzieje...

Czyżby nowa nazwa???

Idąc od strony rynku do przystanku autobusowego zauważyć można już z daleka napis wykonany białą farbą, składający się z trzech liter. Wszystkich podróźnych informujemy, że z nazwą naszego miasteczka nie należy go utożsamiać. Prosimy też wszystkich przyjeżdżających tu po raz pierwszy, aby nie dali się zwieść pozorom. Lubomierz wcale nie jest taki odrażający jak przystanek autobusowy. Pozory bardzo często mylą !!!

Straż Miejska

Chyba wszyscy oswoili się już z Jej obecnością w codziennej lubomierskiej rzeczywistości. Większość ludzi przekonała się także, że są u nas bardzo potrzebni. Niektórzy wolą na ich widok przemieścić się w inne miejsce. Straż Miejska istnieje od niedawna, trudno więc jeszcze dziś więcej o jej konkretnych działaniach napisać. Przekazujemy więc naszym Czytelnikom kilka spraw w imieniu strażników:

— Wszystkie psy powinny po ulicach poruszać się wyłącznie z opiekunem. Gdy będzie inaczej mogą zapłacić grzywnę w wysokości 250 tysięcy zł.

— Przejście przez ulicę w miejscach do tego celu przeznaczonych uchroni od zapłacenia mandatu w wysokości 25 tys. zł.

— Przypominamy wszystkim właścicielom prywatnych posesji o porządkach. Mają oni także obowiązek dbania o czystość odcinka drogi znaj-

dującego się przy ich „włościach”.

— Tym, którzy nadużywają alkoholu przypominamy o przykrych konsekwencjach niewłaściwego zachowania się w miejscach publicznych. Pijanego nie można ukarać mandatem, ale można i trzeba w wypadku, gdy popełnia on wykroczenie odwieźć go na izbę wytrzeźwień i skierować wniosek do kolegium z tytułu popełnienia wykroczenia. Nie można bowiem zostawić bez pomocy człowieka, który nie kontroluje własnych odruchów, stwarza on bowiem zagrożenie dla samego siebie i otoczenia.

Zainteresowanych informujemy, że ośmiodzinnny pobyt na izbie wytrzeźwień kosztuje osiemset tysięcy złotych.

Straż miejska zabezpiecza wszelkie imprezy organizowane na terenie gminy. Obecnie zajmują się także problemem dzikich wysypisk śmieci. Reaguje na wszystkie zauważone nieprawidłowości dotyczące porządku i dyscypliny. Działa spokojnie, obiektywnie ale konsekwentnie. Dodajmy jeszcze, iż zawsze należy pamiętać, że nieznanomość prawa nie upoważnia do jego łamania. Wszystkim życzymy jak najmniej prawnych kłopotów.

Szansa jest zawsze

Największa wygrana w lubomierskim Punkcie „Lotto” wyniosła niedawno dwa i pół miliona złotych. Wszyscy Czytelnicy zauważyli już z pewnością, że do głównej wygranej coraz bliżej... A takiej właśnie życzymy tym, którzy już od lat wiernie i systematycznie, dwa razy w każdym tygodniu niosą od kolektury pieczętowane wypelnione kupony z niezmienną od lat myślą: może to już tym razem...

Przetargi, przetargi...

Do wynajęcia są dwa lokale użytkowe na działalność handlową usytuowane przy Placu Wolności 44 i 45 (w miejscu byłej pijalni piwa) o pow. 32,60 i 21 — pow. 28 m kw. Można je uzyskać w drodze negocjacji z ZBGKiM.

Przetarg na lokal użytkowy przy Placu Wolności 47/50 wygrał pan Tadeusz Kozielski, który już w najbliższym czasie otworzy tam duży sklep ogólnospożywczy

Stanisław Warowy również wygrał przetarg na lokal — Plac Wolności 41 i przygotowuje się do otwarcia kolejnego sklepu spożywczego.

Pani Ewa Rypuła stała się właścicielką małego punktu handlowego sąsiadującego ze sklepem p. Kozielskiego. Ciekawi jesteśmy, jaki towar zaofiaruje swym klientom.

Przybywa bezrobotnych

Były Kombinat Rolno-Przemysłowy w Lubomierzu zgłosił w Rejonowym Biurze Pracy w Lubomierzu fakt zwolnienia stu pracowników. Zwolnienie grupowe, według obowiązujących przepisów musi być zgłoszone na 40 dni przed złożeniem wypowiedzenia. Na miejscu uzyskałam informację, że likwidowany zakład przekazuje majątek w dzierżawę i robi wszystko, aby odbywało się to razem z zatrudnionymi tam ludźmi. Istnieje też możliwość utworzenia różnych spółek pracowniczych. Miejmy nadzieję, że do zwolnienia takiej ilości pracowników tam nie dojdzie.

Lubomierskie To i Owo

PRIMAGAS

Koncern Międzynarodowy z Niemiec zajmujący się produkcją i zaopatrzeniem w gaz propan, mający swoje rafinerie chce w Lubomierzu także zaistnieć. Zostałby tu zbudowany jeden podziemny zbiornik gazu, z którego podziemnymi przewodami popłynąłby gaz do odbiorców. Primagas ma już swoje filie na całym świecie, Lubomierz byłby pierwszym takim miasteczkiem w Polsce. Aktualnie kompletuje się dokumentację, która określi warunki techniczne i ekonomiczne. Jest to wykonywane przez stronę niemiecką, która określiła wstępnie, że cała inwestycja trwałaby 2 lata. Zatrudnienie znalazłoby mieszkańcy naszej gminy.

Pustaki

Przy Zakładzie Budżetowym Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej uruchomiono produkcję pustaków, bloczków betonowych, krawężników. Wszystko przeznaczone jest na potrzeby Zakładu i na sprzedaż.

Długoletnia inwestycja

Zanosi się na zakończenie prac budowlanych i przekazanie do zasiedlenia budynku położonego przy Placu Wolności 22. Inwestycja ta trwała prawie dziesięć lat! Jest tam sześć mieszkań.

Szpitalna - cd.

Budowa przy ul. Szpitalnej będzie kontynuowana. Zakres prowadzonych tam prac zostanie poszerzony o wykonywanie ścianek działowych.

Jeszcze o mieszkaniach

Zagrożony jest budynek przy Pl. Wolności 27. Konstrukcja dachu wymaga tu całkowitej wymiany. Jeszcze w tym roku przewiduje się rozpoczęcie remontu budynku. Związane to jest z koniecznością przesiedlenia mieszkających tam ludzi. Ratunku wymaga też Dom Płócienników.

Nieustające porządkowanie

Trwa obecnie akcja porządkowania miasta, zakładania kwietników, sadzenia kwiatów. Ustawiono dodatkowo 20 koszy na śmieci, za które zapłacono 3,5 mln zł. Wielu niezbyt lubiących czystość i wygodników mieszkańców naszej gminy woli raczej wyrzucić odpadki byle gdzie, tylko nie do kosza. Ciekawe, czy w swoich domach też tak robią. Pewna pani rzucająca papierki pod nogi została zauważona przez jednego ze sprzątających plac, który tak się zdenerwował, że... ta pani chyba już nigdy podobnie nie postąpi. Nie chcielibyśmy, aby o podstawowych zasadach kulturalnego zachowania trzeba było komuś przypominać pod jakąś presją. O porządek i czystość musimy dbać wszyscy!!!

Dziury powoli znikają...

GASK prowadzi budowę kolektora sanitarnego, a równolegle naprawia nawierzchnię ulicy Chpina. W najbliższych dniach mają się rozpocząć prace przy łataniu dziur w jezdniach, najpierw lubomierskich, a później w gminie. Niecierpliwie czekają na to wszyscy kierowcy. Żeby tylko w pobliżu tych zakrytych nie powstały nowe dziury...

„Magdalenka”

Taką wdzięczną nazwę ma bardzo gustownie i ciekawie urządzona kawiarenka, która po raz pierwszy przyjęła gości trzynastego maja, w piątek, o godzinie trzynastej trzynaście. Niedługo to, ale jakże bogaty w wydarzenia czas. Pierwszym, niecodziennym momentem był samoistny wiwat i to nie czym innym, ale czterdziestoma pięcioma litrami piwa „Książęcego”. Ten królewski trunek był pod ciśnieniem, a wybuchł z powodu złego zabezpieczenia, oblewając jakże złośliwą falą jedną z pań tam pracujących. Szklanek też jest znacznie mniej niż na początku, a zmieniły one właścicieli w atmosferze sympatii i podziwu dla naszej „Stelli”, po jej wygranym meczu z Gryfowem. Kolejnym, zabawnym wydarzeniem było to, jak pewien pan odpowiedniej wagi i postury pomylił krzesło z koszem na śmieci i w efekcie ten drugi przez dłuższą chwilę „zaszczyczony” został posiadaniem tak niecodziennego pakunku. Kronika „Magdaleni” wzbogaciła się też o odnotowanie przykrego incydentu, kiedy klient, którego można określić mianem cwaniaczka wykorzystał tremę, niedoświadczenie właściciela oraz fakt wprowadzenia do obiegu nowych banknotów stutysięcznych, do złudzenia przypominających banknoty o nominale jednego miliona złotych i „wygrał na nieuczciwej transakcji” dziewięćset tysięcy. Trzeba też było udzielić pomocy komuś, kto przeliczył swe możliwości i miał trudności z odnalezieniem drogi do swego domu. Najważniejsze, że wszystko odbyło się kulturalnie i spokojnie. Są już też pierwsi dłużnicy, można też zauważyć stałych klientów. Najwięcej kłopotów jest z piwem, a raczej z jego nadmiernym pienieniem się. Największą popularnością cieszą się pizze.

Specjalnością zakładu są lody firmowe „Magdaleni”, przygotowywane według recepty właściciela kawiarenki. Można tu zjeść krokiety z barszczem, ruskie pierogi, zaopatrzyć się w słodczyce (czekolady, batony, ciastka), papierosy — od Popularnych do Goldenów, chipsy, wypić oprócz wspomnianego już piwa, takie napoje jak np. colę, pepsi, oranżadę, drinki — Kajtek i Małgosia, kawę, zjeść inne pyszne lody. Wszystko w romantycznej atmosferze z dyskretną muzyką, spokojnie i kulturalnie. Jako ciekawostkę dodam jeszcze fakt, że pierwszymi konsumentami w „Magdalence” byli panowie Grał i Wojnicki.

Właścicielowi, jego pracownikom i klientom życzymy wielu niezapomnianych wrażeń podczas pobytu w kawiarence oraz tego, aby ten lokal był zawsze tak przytulny i sympatyczny jak teraz.

Moralni zwycięzcy

21 maja w Uboczach odbyły się rejonowe eliminacje turnieju „Pikarska Kadra Czekaj”. Naszą gminę reprezentowała Szkoła Podstawowa w Lubomierzu, a obok niej grały drużyny Płuczek, Rząsin i Giebułtowa. Zabrakło przedstawicieli Wlenia.

Nasi chłopcy z dużym zaangażowaniem i wolą walki przystąpili do turnieju. W pierwszym spotkaniu pokonali Płuczki 9:0. Mecz z Rząsinami zakończył się remisem 0:0. W ostatnim występie zwyciężył Giebułtów 4:0.

Nasi najwięksi rywale — Rząsiny pokonali

Kapela, pokazy, mecz i nie tylko, czyli raz na ludowo w Lubomierzu

W niedzielę 22 maja wypadło Święto Ludowe. Uroczystości odbywały się na boisku przy Szkole Podstawowej. Widzów nie brakowało, jako że pogoda (specjalnie zamówiona przez księdza proboszcza) dopisała, a ludzie przynajmniej raz na jakiś czas „rozerwać” też się muszą. Tym bardziej, że rozrywek ci u nas akuratnie nie dostatek. Przy okazji i popatrzeć, i ocenić innych, i poplotkować można. A ludziska to lubią — nie da się ukryć, że w Lubomierzu jakby trochę więcej, niż gdzie indziej...

Najpierw wszystko musiało być oficjalnie. Tak więc uroczystości wręczono sztandar KGM-ZSL. Nie zabrakło też akcentów patriotycznych.

Potem już można było przytupywać do akompaniamentu występującej na lubomierskich deskach po raz pierwszy, kapeli podwórkowej BAZAR z Jeleniej Góry. Wszyscy zostali także obdarowani kromką chleba ze smalcem, skwarkami i szczypiorkiem. Byli i tacy, którzy znacznie wyczerpali ten limit. Widać, że akurat ta strawa przypadła im do gustu. Można się było też „wzmocnić” nową zbożową o nazwie „Kresowa”, ochłodzić lodami lub innymi napojami.

Pokazy taneczne naszych par z Domu Kultury kierowanych przez Dariusza Fabijaniaka podobały się chyba wszystkim. Również mecz radni — Stella (oldboye) cieszył się dużą oglądalnością. Z trybun, najczęściej na początku tego spotkania, można było usłyszeć: „Patrz, patrz, burmistrz”, a nieco później: „oferma sowiecka”, „na Kamczatkę z nim” wykrzykiwane pod adresem obu drużyn. Prowadzący tę uroczystość Olgierd Poniżnik odświeżnie i uroczystości prezentujący się w nowym garniturze, wywiązywał się ze swej roli bardzo dobrze. Stwierdził m.in.: „burmistrz zmęczony, ledwo kopie”.

A skoro już o nim mowa, to dodać należy, że od sędziującej z wielkim wdziękiem mecz Elżbiety Woźniak, właśnie on dostał jedną żółtą kartkę. Mecz zakończył się wynikiem 6:1 dla radnych. Zawodnicy wykazali się nie lada kondycją i szybkością (szczególnie niektórzy z nich). Tylko patrzeć jak co niektórzy zostaną zakupieni do drużyn pierwszoligowych.

Oglądaliśmy jeszcze naszych strażaków, tym razem w zaimprovizowanej akcji gaszenia pożaru. Smakowały też pieczone w ognisku ziemniaki „ze zbiorów burmistrza”. Od 19.00 rozpoczęła się zabawa taneczna na powietrzu. Choć długo trzeba było zachęcać do wyjścia na parkiet, to jak się tylko ściemniało, ochoczo tańczyli wszyscy obecni. Długo lubomierskie echo niesło dźwięki muzyki, które słychać było nawet w okolicznych wioskach...

(Jaga)

Giebułtów 5:2 i po remisie z Lubomierzem w ostatnim meczu spotkali się z Płuczkami. Żeby wygrać turniej musieli zwyciężyć różnicą 10 bramek. Już pierwsze minuty gry potwierdziły możliwość sukcesu Rząsin, ale jednocześnie pokazały zaskakująco bierną postawę przeciwników. Dochodziło do sytuacji, w których reprezentanci Płuczek dosłownie starali się nie przeszkadzać — żeby nie powiedzieć inaczej — w grze rywali. Końcowy wynik 15:0 potwierdził oczekiwania, że to Rząsiny awansują do finału w Mirsku. Ale czy odbyło się to do końca w sportowej rywalizacji?

Ubolewania godny fakt postawy drużyny Płuczek w meczu z Rząsinami potwierdza, że nie zawsze zwyciężają najlepsi. Taki obraz turnieju pozostanie w pamięci zawodników z Lubomierza.

Aby „Stella” zawsze jasno świeciła...

3 maja na boisku sportowym pod lasem mieliśmy okazję kibicować na meczach piłki nożnej rozegranych w ramach Turnieju Trampkarzy w akcji „Piłkarska kadra czeka”. Swe piłkarskie możliwości zaprezentowały drużyny:

- ze Szkoły Podstawowej w Lubomierzu
- Szkoły Podstawowej w Wojciechowie
- Szkoły Podstawowej w Pławnej
- Radoniowa Górnego
- Radoniowa Dolnego

Mecze sędziowali: Jan Pucelik i Henryk Łukaszyński.

Wyniki kolejno rozgrywanych meczy przedstawiają się następująco:

Lubomierz - Radoniów Górny - 4:1

Pławna - Wojciechów - 2:0

Radoniów Dolny - wolny los w eliminacjach

Radoniów Dolny - Lubomierz - 0:3

Pławna - Radoniów Dolny - 2:2 (w rzutach karnych 3:1)

Lubomierz - Pławna - 1:0

Ostateczna klasyfikacja wygląda następująco:

I miejsce - Lubomierz

II - Pławna

III - Radoniów Dolny

IV - Wojciechów

V - Radoniów Górny

Lubomierska zwycięska drużyna otrzymała puchar i dyplom, pozostałe uczestniczące w rozgrywkach drużyny — dyplomy.

Królem strzelców został Krzysztof Złocik — dostał piłkę futbolową.

Najlepszym bramkarzem jest Łukasz Kalitński, którego nagrodzono rękawicami bramkarskimi.

Zwycięzca turnieju — drużyna SP z Lubomierza reprezentowała miasto i gminę na eliminacjach rejonowych w Uboczu 21 maja br. W jej składzie zagrali: Łukasz Kalitński, Arkadiusz Borejszo, Marek Sułkowski, Tomek Kołodyński, Piotrek Żuk, Kamil Dębliński, Marcin Chroń, Adam Telega, Krzysztof Złocik, Tomek Kulczycki, Tomasz Rak, Lucjan Makowski, Krzysztof Adamowicz. Życzymy młodym piłkarzom, aby w przyszłości grali tak, by przed każdym meczem „Stelli” na lubomierskim stadionie — zmierzały w jego kierunku nieprzeliczone tłumy wiernych, obiektywnych i kulturalnych kibiców.

(Jaga)

P.S. Z ostatniej chwili: Drużyna SP Lubomierz ostatecznie zajęła drugie miejsce na eliminacjach rejonowych.

Z piłkarskich boisk



Juniorzy:

Stella - Pogoń Wleń 2:1

LZS Miłków - Stella 0:4

Stella - Gambit Chelmsko 1:2

Stella - Papiernik Dąbrowica 3:0

Orzeł Lubawka - Stella 3:1

Stella - Amator Świeradów 3:0

Orzeł Polam - Stella 1:1

Seniorzy

Stella - Czarni Lwówek 1:5

Pogoń - Stella 6:1

Stella - Gryf 2:1

Łużyce - Stella 0:1

DO NAŚLADOWANIA

Z inicjatywy sekcji lekkoatletycznej „Wietor” zorganizowano zbiórkę surowców wtórnych. Pieńiądze przeznaczone są na wykonanie materacy do skoku wzwyż. Do chwili obecnej uzyskano milion dwieście tysięcy złotych. Zakupiono też klej oraz wykonano dwa materace o łącznej wartości około 6 mln zł. Najbardziej zaangażowani w akcję: Krzysiek Złocik, Marek Sułkowski, Adam Telega, Tomasz Kołodyński, Agnieszka Warowa, Magdalena Muszyńska, Tomasz Działo, Krzysztof Kuchmistrz, Piotr Kostrakiewicz.

W planie jest wykonanie następnych sześciu materacy.

Panu Jerzemu Bocheńskiemu serdecznie dziękujemy za sprzedaż kleju do materacy po cenach hurtowych

zawodnicy LZS „Wietor”

SPORT

Lekkoatletyka

30 kwietnia w Bolesławcu odbył się mityng — otwarcie sezonu. **Ewa Maczała** zajęła pierwsze miejsce na 600 m z wynikiem 1:55,4. **Tomasz Kołodyński** w rzucie oszczepem był drugi z wynikiem 30,54 m. **Rafał Dominik** 300 metrów przebiegł w czasie 38 sek. jako trzeci.

Bieg Gryfitów



Nasi zawodnicy startowali tu w różnych kategoriach wiekowych. Oto najlepsi:

Paweł Kiełtyka — 4a - I miejsce

Piotr Czajkowski — 4b - II miejsce

Piotr Kostrakiewicz - II miejsce

Alicja Pruszczyńska, Marcin Golec - IV miejsce

Marek Sułkowski - V miejsce

Kamila Nuckowska, Danuta Pruszczyńska - VI miejsce

Rejonowe Eliminacje do Wojewódzkich Igrzysk kl. V i VI - Lwówek, 11 maja.

Robert Karnicki — skok w dal - 4,38 m

Tomasz Siwiński — 1000 m - 3:31,1 - III miejsce

Marcin Lisowicz — 300 m - III miejsce - 52,1 sek.

Awansowali oni do finału wojewódzkiego

12 maja — Lwówek — mistrzostwa LZS Wojewódzkie

I miejsce — Grzegorz Hutnik - 400 m - 60,0 sek.

Rafał Dominik — 800 m - 2:05,7 - I miejsce

II miejsce — Ewa Maczała - 800 m - 2:43,7

Grzegorz Hutnik — III miejsce na 100 m - 12,9 sek.

Alicja Pruszczyńska — 800 m - 2:55,4 - VI miejsce

Drużynowo „Wietor” uplasował się na drugim miejscu.

13 maja - Bolesławiec - Wojewódzki Finał Czwórbój Lekkoatletyczny.

Drużyna SP w Lubomierzu zajęła VI miejsce zdobywając 1168 pkt. W jej skład wchodził:

Marek Sułkowski - zdobył 264 pkt

Adam Telega - 241

Tomasz Kołodyński - 234

Krzysztof Kuchmistrz - 216

Arkadiusz Borejszo - 214

Piotr Kostrakiewicz - 198

Ogłoszenie

W magazynie Zakładu Budżetowego Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lubomierzu są do nabycia trumny w cenie 1.700 tys. zł.

KAMIENIARSTWO

CZESŁAW KRZYŻANOWSKI

W LUBOMIERZU (OBOK WETERYNARII)

UL. EDUKACJI NARODOWEJ NR 3, TELEFON 133 039

WYKONUJE:

- POMNIKI Z MARMURU, GRANITU, LASTRICO

- PARAPETY

- ELEMENTY SCHODÓW

- PŁYTKI ELEWACYJNE Z PIASKOWCA

- TABLICE NAPISOWE Z MARMURU I SJENITU

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZINACH 9.00 - 17.00

NOWOŚCI BIBLIOTEKI W LUBOMIERZU

DLA PAŃ

1. Beauman Sally - **Mroczny anioł** - Katowice, Książnica 1994
Victoria, najmłodsza i ostatnia z angielskiego rodu Cavenishów, opiekuje się umierającym wujem. W czasie długich godzin spędzonych przy łóżku chorego po raz kolejny słyszy o tajemnicach rodziny i nigdy nie rozwiązanej zagadce swych narodzin. Po śmierci wuja...

2. Kurth Peter - **Anastazja** - Warszawa, Interart, 1993

„nie było łatwo być przyjacielem Anastazji. Postaram się zapamiętać ją taką, jaką widziałem po raz ostatni przed domem pani Ewell, ubraną w zwariowany kwiecisty kapelusz, we wspaniałym słońcu wrzesnia, kiedy właśnie dokoczyła bohaterskiego dzieła pozowania ze mną do zdjęć”.

DLA PANÓW

1. Perry Steve - **Obcy** - Azyl - Kielce, Orion 1994

Minęła paraboliczną antenę i obejrzała się do tyłu, żeby upewnić się, że nic nie skryło się w jej cieniu. Pewnowina, która łączyła ją ze statkiem płynęła za nią bez dźwięku...

2. O'Reilly Victor - **Zabawy kata** - Książnica 1993

Książka o ogólnoswiatowym terroryzmie, ukazująca się jednocześnie po polsku, niemiecku, hiszpańsku i francusku...

DLA DZIECI

1. Disney Walt - **Czarodziej Merlin** - Warszawa, Egmont 1994

„...w głębokim lesie, gdzieś w Anglii, żył ten, który sprawił, że wszystko się zmieniło: Czarodziej Merlin. Przyszłość nie miała dla niego tajemnic. Wiedział co zdarzy się za sto lat i za godzinę...”

2. Chadzinikolau Nikos (Ezop) - **Bajki** - Poznań, GMT 1993

Bogato ilustrowany zbiór bajek, zawiera m.in. utwory: „Żółw”, „Osa i wąż”, „Lew i lis”, „Mrówka i żuk”, „Śpiewak”, „Kawka”.

Helena Dudek

VIDEO „RAJ” POLECA

Tym razem polecamy naszym Czytelnikom następujący film:

„Ścigany” — Po raz kolejny w tym tygodniu chirurg Richard Kimble bierze udział w wystawnym przyjęciu w towarzystwie ładnej małżonki Helen. Wokół kręcą się same grube ryby. Jest uroczystość, bogato i dętwo. Kimble wcześniej wracają do domu. Nie dane jest im jednak wspólnie spędzić pozostałej części wieczoru. Doktor zostaje wezwany do szpitala, gdzie trwa niezwykle trudna operacja i jego obecność jest niezbędna. Wraca zmęczony kilka godzin później. Nie wie, że w pokoju na piętrze jego żona od dłuższego czasu walczy o życie z włamywaczem. Postrzelona przez niego wykręca jeszcze numer policyjnego telefonu. Przed śmiercią kilkakrotnie wypowiada imię swego męża. Zostaje posądzony o zamordowanie Helen. Wiele jeszcze dramatycznych wydarzeń prześladowe tego niewinnego przecież człowieka. Film trwa 97 minut.

KUPON
4

VIDEO „RAJ”

ALFRED CHWISZCZ

LUBOMIERZ

PL. WOLNOŚCI 33/3

LWÓWECKA POLICJA RADZI

W dzisiejszym numerze gazety udzielię dalszych rad tym wszystkim czytelnikom, którzy chcą kupić samochód. Przypominam, że udzielone porady w numerze poprzednim i dzisiejszym uchronią nas przed późniejszymi kłopotami.

KUPUJEMY SAMOCHÓD c.d.

System oznaczeń identyfikacyjnych (VIN)

System VIN (fr. Vehicle Identifikation Number) powstał w 1976 roku we Francji i stosunkowo szybko zyskał status międzynarodowy. Od 1985 roku wszystkie wytwórnie pojazdów muszą swe wyroby oznaczać wg VIN. Polska czyni to od 1 lipca 1982 roku.

Cyfrowo-literowy kod VIN składa się z 17 znaków podzielonych na trzy segmenty. Pierwszy człon składa się z 3 liter bądź cyfr, drugi — z 6 znaków, trzeci — z 8 znaków. Każdy znak, czy to cyfra, czy litera coś w każdym kodzie oznacza.

W pierwszym członie pierwszy znak oznacza strefę geograficzną. Drugi znak oznacza kraj. Trzeci kraj w pierwszym członie, czyli w ogóle trzeci w całym systemie VIN oznacza producenta w danym kraju.

Drugi człon 6-znakowy (od 4 do 9), literowo-cyfrowy, określa typ pojazdu — jego konstrukcję, rodzaj nadwozia, silnika, itp. Znaczenie liter i cyfr w tej części ustalają poszczególni producenci pojazdów indywidualnie.

W trzecim (od 10 do 17), w którym pierwsze cztery znaki są literowo-cyfrowe, a pozostałe cztery muszą być cyfrowe, to część identyfikująca pojazd (konkretny egzemplarz). Znaczenie symboli w tej części numeru też ustalają poszczególni producenci pojazdów indywidualnie z tym, że powinna ona zawierać kolejny numer fabryczny samochodu. Ogólnie przyjęto, że znajdują się w niej następujące kodowe oznaczenia:

— dziesiąty znak to rok produkcji (lub model roku),
— jedenasty znak to zakład montujący (lub rok produkcji w samochodach marki Ford),
— znaki od dwunastego do siedemnastego to kolejny numer fabryczny.

Nie zajęte miejsca w oznakowaniu powinny być wypełniane przez znak „0”. Niektórzy producenci, np. Volkswagen, nie zajęte miejsca wypełniają literą „Z”, a Ford znakiem „X”. Przypominam czytelnikom, iż numer identyfikacyjny samochodu powinien być naniesiony w jednym lub dwóch wierszach z zachowaniem jednakowych odstępów. W przypadku naniesienia oznakowania w dwóch wierszach, żaden z członów nie powinien być rozdzielony. Informuję także, że znaki identyfikacyjne są bardzo często ograniczone z obu stron znakami fabrycznymi, gwiazdkami, rozetkami, kreskami poziomymi lub innymi specjalnymi znakami.

Gdzie szukać znaku identyfikacyjnego? Znajduje się zawsze po prawej stronie samochodu w widocznym miejscu. Znak ten nie powinien ulegać jakimkolwiek zmianom podczas normalnej eksploatacji. Oznaczenie identyfikacyjne nanoszone jest przez: wybijanie, wytłaczanie, wycinanie, wypalanie.

Wszystko w porządku, kupujemy!

Sprawdziłeś co się dało, wszystko jest w porządku, nie nie świadczy o tym, by samochód został wcześniej skradziony lub przemycony przez granicę. Wtedy decy-

dujemy się do przystąpienia do transakcji. Wykonujemy jazdę próbną.

1. Przed jazdą próbną oddaj pieniądze (te na samochód) osobie, która przyszła z tobą na giełdę.

2. Jeśli mimo wszystko przyszedłeś sam i nie masz komu przekazać gotówki, wówczas nie zgadzaj się na jazdę próbną trasą wybraną przez sprzedającego. Wybierz własną, najlepiej ulicami miasta.

3. Jeżeli na jazdę próbną wraz ze sprzedającym chcą jechać jeszcze jakieś inne, nie znane ci osoby — odmów zdecydowanie (notowano przypadki, że sprzedający samochód okradł kupującego).

Umowa i zapłata

Umowa musi zawierać wszystkie dane sprzedającego i kupującego spisane z dowodów osobistych, łącznie z numerami.

Nieuczciwy sprzedawca posługuje się z reguły podrobionym dowodem osobistym. Należy więc przyjrzeć się fotografii i sposobowi jej wklejenia do dowodu osobistego (odcisk pieczęci suchej na zdjęciu i na papierze dowodu osobistego musi być wyraźny i czytelnie odcisnięty, obie części pieczęci muszą do siebie przystawać — sprawdzimy to we własnym dowodzie osobistym). Sprawdzamy, czy nr i seria dowodu osobistego na stronie ze zdjęciem lub na jej odwrocie zgadza się z numerem i serią na kartce z adresem. Potem już tylko pozostaje zapłacić. Należy zawsze to robić w bezpiecznym miejscu, jednak nie w ustroniach, czy w zakamarkach. Trzeba również koniecznie przeliczyć pojedynczo banknoty (są specie od przewalek). Dlatego nigdy nie bierzemy pieniędzy w rulonie lub paczce. Jeśli brakuje pewnej kwoty — to rada dla sprzedających auta — po dołożeniu przez kupującego jeszcze raz przelicz ponownie banknoty, a dokumenty i kluczyki oddaj, kiedy cała suma będzie już w twojej kieszeni. Natomiast jeżeli kupujesz, żądaj dodatkowo kompletu kluczyków, bądź karty gwarancyjnej. Do każdego samochodu muszą być dwa komplety kluczyków ze znakami producenta.

Jadąc do domu zakupionym samochodem zwróć uwagę, czy ktoś cię nie obserwuje. Zdarzało się, że sprzedający miał trzeci komplet kluczyków, przy pomocy których „odzyskiwał” sprzedane auto. Dlatego we własnym interesie po zakupie samochodu, należy wymienić wszystkie zamki w samochodzie. Zamianę zamków należy przeprowadzić w autoryzowanej stacji obsługi.

Zasady kupna, które podałem w poprzednim i dzisiejszym numerze gazety należy także stosować, gdy kupujemy samochód w firmach zajmujących się sprowadzaniem używanych samochodów i zarabiających na ich sprzedaży. Niektórzy właściciele, goniąc za szybkim zyskiem, są nieuczciwi i oszukują klientów.

Zastosowanie się kupujących do wszystkich moich wskazówek może u uczciwego sprzedawcy wywołać wrażenie, że kupiec jest przesadnie podejrzliwy. Należy się w związku z tym liczyć z docinkami sprzedającego, jego niechęcią. Uważam, że warto to znieść, niż kupić skradziony samochód, a potem go stracić. W następnym numerze gazety udzielię podstawowych rad, jak kupić samochód za granicą, jak chronić samochód przed złodziejami, co to jest Fahrzeugsbrief (potocznie zwany brifem) oraz krótkiej informacji o przestępczości samochodowej na terenie kraju.

asp. Ryszard Nowakowski

NAGRODA Z VIDEO „RAJU” WYŁOSOWANA

Był nią tym razem dwuczęściowy film pt. „Trzej Muszkieterowie”. Szczęśliwym posiadaczem kasety z tym filmem została Karolina Bukiejko z Wojcieszowa nr 73. Gratulujemy i po odbiór nagrody zapraszamy do naszej redakcji.

Nowa szansa na nagrodę

Właściciel lubomierskiej wypożyczalni kaset video i tym razem przeznaczył dwuczęściowy film sensacyjny na nagrodę w naszym konkursie. Wystarczy tylko wyciąć kupon, napisać swój adres i przynieść albo wysłać go do nas. Czekaemy na kuponu do 20 czerwca. Taka szansa na wygranie tak cennej i wartościowej nagrody nie zdarza się często. **TRZĘBA JĄ KONIECZNIE WYKORZYSTAĆ!!!** Zachęcamy do tego wszystkich Czytelników. W każdym numerze naszej gazety jest przecież jeden kupon.

PROGRAM OBCHODÓW III DNI LUBOMIERZA

3 - 5 czerwca 1994 r.

3 czerwca '94 (piątek)

godz. 10.00	Plac Wolności	Blok imprez sportowo-rekreacyjnych dla młodzieży szkolnej (biegi uliczne, wyścigi kolarskie, konkurencje rekreacyjne).
godz. 15.00	boisko ZSzoIZ	Konkurs malowania kredą na asfalcie „Moja ulubiona postać z książki”.
godz. 16.00	boisko ZSzoIZ	Występ „Teatru Naszego” Jadwigi i Tadeusza Kutów z Michałowic - „Pampers Show”
godz. 17.15		Wybory Małej Miss i Miss Podlasków
godz. 18.00-21.00	boisko ZSzoIZ	Dyskoteka dla przedszkolaków i młodzieży szkolnej
godz. 18.00	stadion „Stelli”	Mecz piłki nożnej oldboy „Stella” Lubomierz - „Gryf” Gryfów.

4 czerwca '94 (sobota)

godz. 16.00	boisko ZSzoIZ	Turniej piłki siatkowej o Puchar Burmistrza Gminy i Miasta Lubomierz.
godz. 18.00	sala teatralna ZSzoIZ	Wieczór literacko-muzyczny poświęcony Bułatowi Okudźawie.
godz. 20.00-1.00	boisko ZSzoIZ	Zabawa taneczna na wolnym powietrzu. Gra zespół Cezarego Byrskiego.

5 czerwca '94 (niedziela)

godz. 10.00	boisko Szkoły Podstawowej w Lubomierzu	Zawody sportowo-pożarnicze OSP z Gminy Lubomierz o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy i Miasta.
godz. 11.00	stadion „Stelli”	Mecz piłki nożnej seniorów o mistrzostwo klasy „0” - „Stella” Lubomierz - „Orzeł” Lubawka.
godz. 16.00	boisko Szkoły Podstawowej w Lubomierzu	Festyn z okazji III Dni Lubomierza — występy artystyczne młodzieży szkolnej i przedszkolaków, — pokaz karate AGE CAN CLUB, — pokaz sportowy wieloboju siłowego, — „Jak łatwo być artystą” - recital Jacka Ziobro z Jeleniej Góry. — konkurs psów — konkurs PZU
godz. 21.30	Plac Wolności	Pokaz ogní sztucznych.



Lubomierska Kronika Towarzyska

Matka

to trwała i mocna obrona,
która ból, krzywdy i zło odpycha,
to wierność nigdy niezwygłębiona,
to jasnej duszy modlitwa cicha...

Wszystkim Mamom, Mateczkom, Mamusiom, Materkom, Mamuskom
z okazji Ich Święta najpiękniejszy bukiet najgorętszych życzeń składają
Ich wdzięczne i kochające dzieci

Dzieci - bądźcie zawsze radosne, uśmiechnięte, szczęśliwe,
z nadzieją patrzcie w przyszłość;
odróżniajcie trafnie dobro od zła,
szczerść od fałszu, przyjrzyjcie się złudnym słowom;
cieszyć się każdym życiodajnym promykiem słońca,
uśmiechając do ludzi życzliwych i bezinteresownych,
miejcie serce dla siebie i innych.

— takie życzenia i jeszcze spełnienia wszystkich marzeń i mnóstwa
smakowitych słodczy z okazji Dnia Dziecka składa Wam

Redakcja

Asi — z okazji imienin nieustającego ciągu szczęść, radości wszelakich,
najprzeróżniejszych pomysłów,
obiektywnej i sprawiedliwej oceny ludzi i ich czynów,
spełnienia najważniejszych i najbardziej znaczących marzeń,
konsekwencji i wytrwałości we wszystkich poczynaniach życzą

najbliżsi

Mojemu Szwagrowi - Cześkowi, z okazji Jego (nie wspomnę których)
Urodzin życzą: aby zawsze z niezmienną mocą, częstotliwością i żarliwością kochał swoją wspaniałą (na ogół) Żonę i czerpał jak najwięcej
z Jej nieustającego uczucia do Niego. To ja, a oni dodają: Wujku, bądź
zawsze taki dowcipny, wyrozumiały i serdeczny!!!

Wszystkim imieninowo - urodzinowym solenizantom i solenizantom
majowym i czerwcowym najserdeczniejsze życzenia przekazuje

Redakcja

Zosi Chlebuś gorące życzenia imieninowe z serdecznymi podziękowaniami
za sprzedawanie „Samych Swoich” przekazuje

Redakcja

Uczniom pilnie wkuwającym przed końcem roku szkolnego dobrych ocen
z poszczególnych przedmiotów i zachowania życzą czekające was
WAKACJE

Księdzu - Janowi Dochniakowi
wszelkich łask Bożych
z okazji Imienin

zyczą parafianie

Dzieciom pierwszokomunijnym
jak najpełniejszego i najwspanialszego przeżywania
tej JEDYNEJ w życiu Uroczystości

zyczą „Sami Swoi”

Wspaniałej siostrzynie Dorocie w dniu 19 Urodzin spełnienia wszystkich
marzeń, zadowolenia z życia i dużo radości na codzień życzy Kaśka
i koleżanki.

Wesołemu i zawsze uśmiechniętemu Andrzejowi B z Olesznej życzymy
wszystkiego najlepszego z okazji 19 Urodzin

Anka, Iwona i reszta paki

W maju jak w gaju, ptaki śpiewają, a dzieci na Dzień Matki życzenia
składają, szczęścia, pomyślności życzą M. Ł. M.

Z okazji 62 rocznicy Urodzin dużo zdrowia, szczęścia, radości, po-
myślności naszej kochanej Babci życzą

wnuki

Kochanej mamusi, która ma tyle zmartwień na głowie dużo zdrowia
i radości oraz pociechy z dzieci życzą

Kaśka i Dorota

Pani Janinie W. z Pławnej najserdeczniejsze życzenia imieninowe
przekazują wszyscy domownicy

Magdusi S. z okazji Urodzin
całe mnóstwo najwspanialszych życzeń składa

J. razy trzy

Panu Sylwestrowi Chęcińskiemu
twórcy najlepszej polskiej komedii „Sami Swoi”
z okazji Urodzin
najserdeczniejsze życzenia
a wśród nich i takie, żeby stworzył jeszcze niejednego film
tak wspaniały, jak te nakręcane w Lubomierzu życzą

„Sami Swoi”

Państwu Chwyszczom
z okazji zostania Babcią i Dziadkiem
serdeczne gratulacje składa

Redakcja

HUMOR

Mąż wraca do domu o czwartej nad ranem. Zapala światło i widzi
żonę z wałkiem w ręku.

— Zwariowałaś?! O czwartej rano kluski robisz?!

— Ile masz lat chłopcze?

— Osiem. Ale gdyby mój tatuś nie był taki nieśmiały, miałbym już
jedenaście!

— Dlaczego krasnoludki idąc lasem śmieją się?

— Bo ich mech w siusiaki łaskocze!!!

Na ścianie wiszą trzy obrazy: spieczony chleb, topielec i kobieta
w ciąży. Mają wspólny tytuł. Jaki?

— Za późno wyjęty!!!

— Dlaczego przed panem leżą dwa kapelusze? — pyta przechodzień
żebraka.

— Tak mi się powodzi, że założyłem filię!

Wydawca: Dom Kultury w Lubomierzu. Adres redakcji: 58-536 Lubomierz, Pl. Wolności 50, tel. 133185. Redaguje zespół w składzie: Olgierd
Poniżnik — redaktor odpowiedzialny, Jadwiga Sieniuc — sekretarz redakcji. Dyżur redakcyjny w każdą środę w godzinach od 16.00 do 20.00
w Domu Kultury. Fotoskład: „AFT” - Jelenia Góra, Pl. Ratuszowy 32a / 33, tel. 228-43. Druk: Zakład Usług Poligraficznych - Z. Martysiewicz,
Jelenia Góra, ul. Ptasia 18/2. Nakład 1000 egz. Cena 3000 zł. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i koniecznych zmian
stylistycznych w nadsyłanych materiałach. Czytelników prosimy o listy.